

Kronika dnia

Wizyta przedstawicieli SARP u prezydenta m. Krakowa

Wczoraj prezydent m. Krakowa E. Barszcz przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego SARP na czele z T. Mrówczyńskim. W spotkaniu udział wzięli wiceprezydent kultury i sztuki W. Zin, przedstawiciel Wydziału Budownictwa, Transportu i Przemysłu Ciekłego KC PZPR — R. Rokociński, wiceprezydent m. Krakowa J. Gajewicz oraz prezes krakowskiego Oddziału SARP A. Wyrkowski.

W rozmowie zwrócono uwagę m. in. na duże zniszczenie obiektów zabytkowych i także na konieczność kompleksowego rozwiązania problemu komunikacji w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem rejonu, w którym nagromadzone są najbogatsze zespoły zabytkowe.

Przedstawiciele SARP złożyli podziękowanie władzom miasta za zorganizowanie sympozjum w dniach 18 i 19 bm., w czasie którego wystawiano apel do architektów polskich o włączenie się w dzieło odnowy starego Krakowa.

Seminarium dziennikarzy radiowców zakładowych

W auli szkolno-wytwórniczej Politechniki Warszawskiej w Grybowie wczoraj rozpoczęło się seminarium dziennikarzy radiowców z zakładów. Gości z województwa powitał sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Eugeniusz Satoła. Przedstawiono ocenę treści audycji dla załóg robotniczych, dokonano przeglądu wyposażenia technicznego radiostacji i radiowców. Działalność weryfikacji w międzywytwórczym przeglądzie audycji radiowych. (k-b)

Narada na temat zadań 1979 r.

Wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa odbyła się narada z dyrektorami wydziałów Urzędu, zarządów, zjednoczeń oraz naczelnikami dzielnic, miast i gmin nt. podstawowych zadań ekonomicznych na r. 1979 oraz aktualnych zadań w zakresie gospodarki żywnościowej. Obradom przewodniczył prezydent miasta E. Barszcz.

Podstawowe zadania społeczno-gospodarcze na r. 1979 omówił wiceprezydent miasta, przewodniczący Komisji Planowania J. Gajewicz. Aktualne zadania w dziedzinie gospodarki żywnościowej przedstawił wiceprezydent miasta E. Janicki.

W dyskusji podnoszono problemy lepszego wykorzystania rezerw społecznych i gospodarczych woj. małopolskiego oraz usprawnienia organizacji w funkcjonowaniu administracji.

Z dalekopisu

DYPLMACJA

(a) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski przyjął 19 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Jamajki Benjamin A. Lanza Lucien Clara, który złożył listy uwierzytelniające.

KULTURA KUBAŃSKA

Trwa prezentacja dorobku kulturalnego Kuby, zorganizowana w Polsce z okazji 20. rocznicy zwycięstwa rewolucji w tym kraju. 19 bm. imprezy „Dni kultury kubańskiej” odbyły się z udziałem artystów tego kraju w Warszawie i innych miastach.

RADA MINISTRÓW EWG

W poniedziałek rozpoczęła się w Brukseli sesja Rady Ministrów EWG na szczeblu ministrów gospodarki i finansów. Jej uczestnicy omówią problemy związane z sytuacją gospodarczą we wspólnym rynku oraz podjęną raz jeszcze sprawę zachodnioeuropejskiego systemu walutowego. Ministrów przedyskutują też porządek obrad zaplanowanej na 12-13 marca br. w Paryżu konferencji na szczyście EWG.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, lokalnie słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od -2 do -4 st., lokalnie na pogórzach 1 st. Minimalna w nocy od -5 do -9 st. Wiatry słabe i umiarkowane w województwach wschodnich dość silne z kierunków wschodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Pogoda bez większych zmian. Nieco chłodniej.

- 2, 8, 4, 5, 6

Światowe protesty przeciwko chińskiej agresji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

HANOI (PAP). Jak pociąg wietnamska agencja prasowa VNA, regionalne wietnamskie głośno zbrojne na terenach położonych wzdłuż granicy z Chinami zabili bądź raniły 3.500 żołnierzy chińskich. Żadali ciężkie straty 12 batalionom wroga, a 12 tysięcy innych batalionom i zniszczyli 80 czołgów nieprzyjacielskich w ciągu dwóch pierwszych dni (17-18 lutego) agresji chińskiej na Wietnam.

Sily zbrojne w prowincji Hoang Lien Son, w tym armia, oddziały bezpieczeństwa, milicja fabrycznej i służb leśnych powstrzymały chińskich agresorów na przekroczeniu przez nich granicy z Wietnamiem.

W prowincji Lao Cai wojska wietnamskie wyeliminowały z walki około tysiąca żołnierzy nieprzyjaciela, zdziesiątkowały trzy bataliony i zniszczyły kilkanaście czołgów. Artyleria wietnamska ostrzeliwała pozycje artylerii chińskiej. Zniszczyła ona dwa chińskie mosty pontonowe przerzucone przez rzekę Czerwoną. Setki żołnierzy chińskich uciegli w rzece.

WARSZAWA (PAP). 19 bm. minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął ambasadora SRW Nguyen Ngoc Uyen i przekazał na jego ręce zapewnienie o pełnej solidarności oraz zdecydowanym poparciu Polski dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji chińskiej. Ambasador podziękował za zajęcie przez rząd PRL stanowisko i poinformował o aktualnym stanie działań obronnych SRW.

WARSZAWA (PAP). Naród

Socjalistycznej Republiki Wietnamu, jego partia i rząd, są głęboko przekonane, że słuszna i sprawiedliwa walka o zachowanie suwerenności terytorialnej, przeciwko agresji Chin zakończy się pełnym zwycięstwem SRW. W walce tej naród wietnamski, podobnie jak w okresie zmagania z siłami światowego imperializmu, nie jest osamotniony i cieszy się solidarnością i poparciem wszystkich sił pokojową i postępu, w tym również Polski — słowa te wypowiedział 19 bm. w Warszawie, na spotkaniu z kierownictwem OK FJN, Pham Wan Ba — sekretarz generalny Komitetu Frontu Jedności Narodu z miasta Ho Chi Minh. Jest on przewodniczącym delegacji wietnamskiego Komitetu Solidarności z narodami Azji i Afryki, która od kilku dni przebywa z oficjalną wizytą w naszym kraju.

Przewodniczący delegacji wietnamskiej podziękował PZPR i rządowi polskiemu za niezmiennie poparcie i solidarność oraz wyraził głębokie przekonanie, że naród wietnamski odniesie pełne zwycięstwo.

Sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński powiedział m. in., iż naród polski jest głęboko wstrząśnięty i oburzony agresją na Wietnam, widząc jej źródła w hegemonizmie i ekspansjonizmie kierownictwa Chin. Tak jak w przeszłości również obecnie społeczeństwo polskie w pełni solidaryzuje się z narodem wietnamskim.

Agresja rozpętała przez władze chińskie przeciwko Socjali-

stycznej Republice Wietnamu, wywołała głębokie oburzenie na całym świecie.

„Agresywna wojna, rozpętała przez kierownictwo pekińskie przeciwko niezawisłemu, socjalistycznemu Wietnamowi jest poważnym pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego i Kartę NZ, ma charakter otwartego wyzwania wobec narodów, którym drogi jest pokój i sprawiedliwość” — głosi m. in. oświadczenie rządu LRB.

W imieniu narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej KC SED, Rada Państwa i rząd NRD wyraził zdecydowany protest przeciwko chińskiej napaści zbrojnej na SRW.

Światowa Rada Pokoju i Biuro Światowej Federacji Związków Zawodowych opublikowały oświadczenia, w których domagały się niezwłocznego zaprzestania zbrodniczej agresji Chin na SRW i wyrażały pełną solidarność z bohaterami narodem wietnamskim.

Prezydent Indii, Sanjiva Reddy zażądał natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego.

W oświadczeniu KC KPCZ z rządu CSRS stwierdza się, że agresja Pekinu jest bezpośrednim rezultatem reakcyjnej, antysocjalistycznej i antyludowej polityki, polityki wielkomocarstwowego szowinizmu i hegemonizmu, która wywierona jest przeciwko pokojowi w świecie, bezpieczeństwu międzynarodowemu i żywotnym interesom całej ludzkości.

W oficjalnym oświadczeniu Socjalistycznej Republiki Rumunii opublikowanym przez Agencję

pres podkreśla się, że bez względu na złożoność problemów między obydwoma stronami, nie nie może usprawiedliwić przystąpienia do działań wojennych w celu ich rozwiązania.

Rewolucyjna Rada Ludu Kambodży wystąpiła z oświadczeniem, w którym zdecydowanie potępiała działania reakcyjne klki władz pekińskich wobec narodu wietnamskiego.

Chińska agresja potępili również prezydent Ludowej Republiki Angoli, Agostinho Neto. Za bezwzględnym położeniem kresu agresji opowiedzieli się rządy wielu krajów, m. in. Australii i Nowej Zelandii.

Organ FPK „Humanite” podkreśla w artykule wstępnym z 19 bm., że rząd pekiński ponosi całkowitą odpowiedzialność za konflikt z Wietnamiem, dodając, iż chińska agresja została dokonana z premedytacją i ponadto, że nastąpiła bezpośrednio po wizycie Teng Szi-pinga w USA.

Przywódcą komunistów hiszpańskich, Santiago Carrillo, potępił inwazję chińską przeciwko Wietnamowi jako autentyczny przykład hegemonizmu.

★

HANOI (PAP). W Phnom Penh podpisano układ o pokoju, przyjaźni i współpracy między Ludową Republiką Kambodży i Socjalistyczną Republiką Wietnamu. W dokumencie tym obie strony zobowiązały się chronić i nieustannie umacniać bojową solidarność, stosunki przyjaźni, współpracy, wzajemnego zaufania i pomocy.

Dokument zawiera artykuły o współpracy obu krajów w dziedzinie rozwoju gospodarki, kultury, przygotowania kadry, a także przewiduje zawarcie porozumienia o wytyczeniu granic. Układ podpisali przewodniczący Rady Rewolucyjnej Ludu Kambodży Heng Samrin i premier SRW, Pham Van Dong.

Sytuacja w Iranie

● Premier Bazargan zapowiada eksport ropy do USA ● Współpraca tajnej policji z CIA

TEHERAN, PARYŻ, LONDYN

(PAP). Postępy w normalizacji życia w Iranie są bezsporne. Coraz więcej ludzi powraca do pracy, uruchamia się coraz więcej zakładów przemysłowych, placówek handlowych, przedsiębiorstw usługowych i szkół.

Premier tymczasowego rządu islamskiego Mehdi Bazargan mianował 10 bm. 6 następnych ministrów.

Rząd kontynuuje reorganizację instytucji administracyjnych i armii. Utworzony został sztab generalny narodowej armii irańskiej, który zajmować się będzie wszystkimi problemami związanymi z organizowaniem nowych sił zbrojnych. Przeniesiono w stan spoczynku 41 generałów m. in. generała Azhari, który był niedawno szefem rządu wojskowego Iranu. Specjalna komisja bada dokumenty tajnej policji szacha, SAWAK.

Przeważająca część załóg przemysłu naftowego wróciła do pracy.

Na razie wydobyte pokrywają ma zapotrzebowanie wewnętrzne, które wynosi ok. 700 tys. baryków dziennie. Premier Bazargan zapowiedział jednak wznowienie eksportu irańskiej ropy naftowej za granicę, w tym także do Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Już trzech dziesiątów masowa ewakuacja obywateli amerykańskich z Iranu.

PARYŻ (PAP). Specjalna komisja, która pod kierownictwem ajatollaha Taleganiego zajmuje się badaniem dokumentów znalezionych w biurach tajnej policji politycznej SAWAK, m. in. w więzieniu Ewli, podała do wiadomości, iż znalazła dowody ścisłej współpracy policji politycznej szacha Iranu z amerykańską CIA i izraelską agencją wywiadowczą MOSAD. W ręce władz rewolucyjnych wpadły także listy nieletnich agentów oraz informatorów SAWAK.

Rewolucyjny trybunał Islamski skazał w poniedziałek na karę śmierci czterech generałów i jednego deputowanego do parlamentu irańskiego.

Ocena przebiegu reformy oświaty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) szkolnej. Dzięki nowym inwestycjom, a zwłaszcza dzięki modernizacji starych budynków utworzono kilkadziesiąt nowych przedszkoli.

Warunkiem pełnej realizacji programu 10-latk jest, rzecz oczywista, nowoczesna baza szkolna. Tylko dobrze wyposażone, w nowoczesne naukowe, dysponujące odpowiednimi pomieszczeniami i kadra pedagogiczna szkoły, mogą spełniać pokładane w nich nadzieje. Z myślą o tym tworzone są kolejne gminne szkoły zbiorcze: istnieje już w 31 miastach i gminach tarnowskich a w przyszłym roku szkolnym uruchomionych zostanie następnych sześć szkół zbiorczych. Nie we wszystkich gminach tworzenie większych szkół jest możliwe. Np. w Ryglicach, Rozławie, Skrzyszowie i Rzepienniku Strzyżewskim. Nie pozwala na to stan bazy materialnej. Toteż istotnym problemem następnych lat będzie przyspieszenie zbyt wolno realizowanych inwestycji, trocześnie się o należyte wyposażenie i warunki nauczania w szkołach. Okazuje się, że potrzebą są nie małe; należałoby rozbudować lub zbudować 70 obiektów.

Warunkiem pełnej realizacji programu 10-latk jest, rzecz oczywista, nowoczesna baza szkolna. Tylko dobrze wyposażone, w nowoczesne naukowe, dysponujące odpowiednimi pomieszczeniami i kadra pedagogiczna szkoły, mogą spełniać pokładane w nich nadzieje. Z myślą o tym tworzone są kolejne gminne szkoły zbiorcze: istnieje już w 31 miastach i gminach tarnowskich a w przyszłym roku szkolnym uruchomionych zostanie następnych sześć szkół zbiorczych. Nie we wszystkich gminach tworzenie większych szkół jest możliwe. Np. w Ryglicach, Rozławie, Skrzyszowie i Rzepienniku Strzyżewskim. Nie pozwala na to stan bazy materialnej. Toteż istotnym problemem następnych lat będzie przyspieszenie zbyt wolno realizowanych inwestycji, trocześnie się o należyte wyposażenie i warunki nauczania w szkołach. Okazuje się, że potrzebą są nie małe; należałoby rozbudować lub zbudować 70 obiektów.

to załoga a po obrabowaniu i statku i załogi uprowadzono na jedną z wysp archipelagu kapitała — zapewne jako zakładnika. Wiadomości o tym wypadku pirackim podał pewien radiomator z Nairobi, który odbierał rozpisane sygnały napaśniętego statku a następnie jego rozmowy z pobliską bazą wojskową na wyspie Diego Garcia, skąd wyruszyła późniejsza odziesiąt.

Zima zatrzymała młodzież

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kiem, utknęła w drodze w związku z odwołaniem kursowania szeregu pociągów. 220

osobom jadącym z Nowosądeckiego do centralnych i zachodnich rejonów kraju zapewniono zakwaterowanie w Krakowie m. in. w Domu Turysty PTTK oraz hotelach robotniczych kilku zakładów pracy. (s5)

dia 10 wskazanych zespołów obiektów; opracowania wytycznych dla zabezpieczenia wszystkich porażonych przez czynniki biologiczne elementów drewnianych oraz nowego drewna wykorzystywanego przy pracach remontowych; podjęcia produkcji specjalistycznych preparatów chemicznych, izolacyjnych oraz grzybobójczych i impregnowanych przeznaczonych do zabezpieczenia odnawianych obiektów; udzielenia konsultacji związanych z konserwacją drewna zabytkowego; przeszkolenia ekip własnych działaczy w zakresie robót impregnowanych i odgrzybieniu; podjęcia i kontynuowania przez prasę Stowarzyszenia PAX działalności publicystyczno-propagandowej na rzecz odnowy zabytków Krakowa.

Przypominamy numer konta Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: NBP VII O/M Kraków Nr 35073 — 6321 — 189 — 85. (e)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Niespodzianki na hokejowej tafli

W trzecim dniu finałowego turnieju „A” rozgrywanego w Sosnowcu, hokeiści Naprzodu Janów nieoczekiwanie pokonali Podhalę Nowy Targ 3:2 (1:2, 2:0, 0:0). Bramki: dla Naprzodu — Jerchel, Synowiec i Maryniak, a dla Podhale — Chowaniec i Dziubiński.

Zwycięstwo Naprzodu zasłużone. Tylko w pierwszej tercji drużyna Podhale prezentowała się lepiej od rywali już jednak od początku drugiej tercji do końca meczu Naprząd grał z wielką ambicją, a także dobrze taktycznie. W ostatniej tercji obie drużyny grały tylko dwiema

Zwycięstwo polskich pięściarzy

W Warszawie odbył się międzynarodowy mecz bokserów z Polski — Uganda. Wygrali Polacy 14:3.

Wyniki walk w meczu Polska — Uganda: w muszki Średniej pokonał 3:0 Butambei, w lekkich Adach przegrał 0:3 z Mundu-ka, w papierowa Pieleśak wygrał 2:1 z Siryabike, w piórko-ka Gutfryd zwyciężył w II rundzie na skutek poddania przez sekundanta Balinde, w lekkopółśrednia Durał przegrał 0:3 z Vitalisem.

W półśredniej — 67 kg Bobrowski pokonał 2:1 Mugabi, w koguciej I — 54 kg Michalik pokonał 3:0 Businge, w koguciej II — 54 kg Pilecki zwyciężył 3:0 Otdwiti, w lekkośredniej — 71 kg Krysiak pokonał 2:1 Okoth, w średniej — 75 kg Niemkiewicz poddany został w III starciu Katende, w ciężkiej +81 kg G. Skrzeczek przegrał 1:2 z Owiny.

Młodzież akademicka na nartach

W Zakopanem rozpoczęły się Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarskich konkurencjach biegowych.

Startuje 53 zawodników i zawodniczek z 5 państw: Austrii, CSRS, RFN, Włoch i Polski. Nasz kraj reprezentują: AWF Kraków i AWF Warszawa.

Pierwsze konkurencje mistrzostw odbyły się na Cyrilli. Bieg na 5 km kobiet wygrała reprezentantka AWF Kraków W. Słężak. Bieg mężczyzn na 15 km stał pod znakiem przewagi akademików zagranicznych. Zwyciężył Czechosłowak M. Siarnik, a pierwszy z Polaków — T. Majoch, znalazł się dopiero na 5 pozycji.

E. Grabowska i M. Gąsienica mistrzami w dwuboju

Na zakończenie narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach zjazdowych, rozegrano slalom do dwuboju alpejskiego. Wśród kobiet slalom wygrała K. Borkowska (BBTS), ale mistrzynią Polski w dwuboju alpejskim została Ewa Grabowska (Wisła-Gwardia Zakopane). Slalom mężczyzn wygrał Maciej Ciapiak-Gąsienica i on triumfował w dwuboju.

Młodzież lyżiarska startuje w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęły się międzynarodowe, młodzieżowe zawody przyjaźni w lyżiarskim zjeździe, w których startuje młodzież w wieku 17 i 18 lat. Rozegrano trzy konkurencje: biegi na 1000 i 3000 m juniorów oraz na 1500 m juniorek. We wszystkich konkurencjach triumfowali reprezentanci NRD.

I liga piłki ręcznej mężczyzn

W niedzielę i poniedziałek rozegrano kolejne spotkania ekstraklasowej piłki ręcznej mężczyzn. Odbyło się tylko pięć spotkań, gdyż do Krakowa i Mielenia nie przyjechały zespoły Spójni Gdańsk i Anilany Łódź. Spotkania tych zespołów z Hutnikiem i Stalą przelożono na inny termin.

Wyniki: Grunwald Poznań — Pogoń Szczecin 27:29, Gwardia Opole — Pogoń Zabrze 22:19, Śląsk Wrocław — Korona Kielce 27:24.

W tabeli prowadzi nadal Hutnik Kraków — 39 pkt, przed Pogonią Zabrze — 38 pkt i Grunwaldem Poznań — 29 pkt.

SIATKÓWKA KOBIET

Stal Bielsko — Czarni Słupsk 2:3.

Pionierki Miłowice — Start Łódź 3:2.

TURNIEJ KOSZYKARKE

W Łodzi rozpoczął się kolejny finałowy turniej „A” koszykówki kobiet z udziałem Wisły, AZS Poznań, ŁKS i Spójni Gdańsk. W pierwszym dniu rozegrano jedno spotkanie w którym ŁKS pokonał AZS Poznań 63:70 (40:40).

500 franków za rzućanie „papieru toaletowego”

Jak się dowiadujemy Komisja Dyscyplinarna UEFA akurata krakowska Wisła kara grzywny w wysokości 500 franków szwajcarskich za to, że podczas meczu ze Zbrojowicą w Krakowie — kibice rzucali w kierunku boiska „papierem toaletowym”. Jak wiadomo nie zawsze popiata naśladowanie obcych uzorów. Pamiętajmy dobrze jak podczas niedawnych mistrzostw świata kibice argentyńscy przed każdym meczem swojej drużyny rozpoczynali... papierową batalię. Na boisko upuściły się dostownie tony papieru, co faktycznie przeszkadzało piłkarzom. (s)

W. Groblewski opuścił szpital

Znany kierowca rajdowy, reprezentant WFŚO, który w czasie treningu do Rajdu STOMIL uległ wypadkowi, opuścił już szpital. Wczoraj spotkał go na lotnisku Balice tuż przed odlotem do Gdańska.

„Do wypadku na treningu doszło w miejscowości Globokowa. Już po raz ostatni przejeżdżałem trasą odzinka specjalną, jednak przy nie zamkniętym ruchu innych pojazdów. W pewnym momencie zobaczyłem nadjeżdżającego z przeciwną stroną, który mijając się z cięgiem rólniczym, nie było gdzie uciekać. Lewym bokiem „poloneza” uderzyłem w zderzak autobusu. Wścieknie nie pamiętam. W szpitalu w Dębicy zoperowano mi śledzionę; zaoperowano się mną bardzo troskliwie, za co chciałbym serdecznie podziękować personelowi dębickiej placówki.

Aura nieprzychylna...

Z planowanych w RFN 9 spotkań ligowych odbyły się tylko dwa: pozostałe ze względu na fatalne warunki atmosferyczne trzeba było odwołać. Prowadzący w tabeli 1. FC Kaiserslautern wygrał na własnym boisku z SSC Hertha Berlin. Zachodni 3:0 (1:0), a FC Darmstadt (berniemkami) uległ renowanemu zespołowi 1. FC Koeln (0:1).

A jednak jakoś to przebiegało. Miał nadal swój rekord świata. Cieszę się nim ogromnie.

Obecnie potrzeba mi spokoju. Nie chcę wywalać, nie chcę szumu wokół siebie. Chcę porządku w spokoju pracować. A przyszłość może okazać się zaskakującą dla niektórych „fachowców”.

Przyszłość okaże... Gracyna Rabstyn — plotkarka — Gwardia Warszawa powiadzała dziennikarzowi z „Trybunu Ludu”: „Pó mi straszach Europy zadano sobie sporo trudu, żeby podkopać moją wiarę w siebie. W Montrealu chorowała, w Pradze przewróciła się, co wykombinuje w Moskwie? Te fałszywe rozważania na moje temat ucinano, stwierdzeniem, że spaliśmy się nerwowo. W tej sytuacji wy-

grana z Klier w Pucharze Świata, zwycięstwo nad nią w trójmecz w Wilnie, trzy tytuły halowej mistrzyni Europy, trzy z rzędu wygrane Uniwersjady — nie miały wagi argumentów.

A jednak jakoś to przebiegało. Miał nadal swój rekord świata. Cieszę się nim ogromnie.

Obecnie potrzeba mi spokoju. Nie chcę wywalać, nie chcę szumu wokół siebie. Chcę porządku w spokoju pracować. A przyszłość może okazać się zaskakującą dla niektórych „fachowców”.

Przyszłość okaże... Gracyna Rabstyn — plotkarka — Gwardia Warszawa powiadzała dziennikarzowi z „Trybunu Ludu”: „Pó mi straszach Europy zadano sobie sporo trudu, żeby podkopać moją wiarę w siebie. W Montrealu chorowała, w Pradze przewróciła się, co wykombinuje w Moskwie? Te fałszywe rozważania na moje temat ucinano, stwierdzeniem, że spaliśmy się nerwowo. W tej sytuacji wy-

grana z Klier w Pucharze Świata, zwycięstwo nad nią w trójmecz w Wilnie, trzy tytuły halowej mistrzyni Europy, trzy z rzędu wygrane Uniwersjady — nie miały wagi argumentów.

A jednak jakoś to przebiegało. Miał nadal swój rekord świata. Cieszę się nim ogromnie.

Obecnie potrzeba mi spokoju. Nie chcę wywalać, nie chcę szumu wokół siebie. Chcę porządku w spokoju pracować. A przyszłość może okazać się zaskakującą dla niektórych „fachowców”.

Tow. ROMANOWI KŁÓSKOWI

funkcjonariuszowi Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Tarnowie, składamy wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

Kierownictwo Stołowe, Komitet Zakładowy PZPR i funkcjonariusze KWMO w Tarnowie

Na odnowę zabytków Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Biuro Odstępni Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków korzystanie ze środków dewizowych zgromadzonych w Banku Handlowym S.A. w Warszawie w wysokości 50 tys. złotych dewizowych.

Jednocześnie złożono deklarację świadczenia w 1979 r. usług na rzecz odnowy zabytków w zakresie stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej. Usługi te, prowadzone w ramach współpracy z Miejskim Biurem Projektów, osiągnęły wartość 100 tys. zł.

Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia PAX w Krakowie wraz ze Zjednoczonymi Zespołami Gospodarczymi podjął zobowiązanie: opracowania ekspertyz i orzeczeń mykologiczno-budowlanych

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego

Sprawa układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową

GENEWA (PAP). 19 bm. podjęła w Genewie prace międzynarodowa grupa sejmologów powołana przez Komitet Rozbrojeniowy w celu omówienia technicznych aspektów kontroli realizacji postanowień przygotowywanego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Ekspert z państw o rozwiniętej technologii, w tym również z Polski, przekazał wyniki swych prac do rozpatrzenia komitetowi.

W centrum spraw dyskusowanych na forum genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego i na nieformalnych spotkaniach przedstawiciele 89 państw uczestniczących w komitecie znajdują się obecnie dwie istotne inicjatywy rozbrojeniowe. Pierwszą z nich stanowi propozycja ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych podjęcia rokowań w sprawie zaprzestania produkcji wszelkich typów broni jądrowej, stopniowej redukcji zapasów tej broni oraz całkowitej jej eliminacji. Druga propozycja, której inicjatorem jest Polska, dotyczy zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie badań, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz o zniesieniu jej zapasów.

W Genewie podano, że w sprawie tej zostają

wznowione równoległe radziecko-amerykańskie rokowania mające na celu wypracowanie i przedłożenie Komitetowi Rozbrojeniowemu wspólnej inicjatywy obu państw dotyczącej zakazu broni chemicznej. Jak poinformowali rzecznicy delegacji, przyszła konwencja, będąca przedmiotem negocjacji, powinna odpowiadać celowi pełnego, efektywnego i kontrolowanego zakazu opracowywania, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz przewidywać zniszczenie istniejących zapasów tej broni. Oba mocarstwa są zgodne, iż przyszła konwencja powinna zawierać postanowienia określające procedurę ujawniania zapasów broni chemicznej. Niektóre z założeń tej procedury zostały już uzgodnione, inne natomiast są jeszcze tematem rokowań.

Podkreślając postęp osiągnięty w dotychczasowych rokowaniach, rzecznicy wskazali zarazem, iż temat negocjacji dotyczy eliminacji z arsenatów państw całej klasy broni i wiąże się z jedną z głównych gałęzi gospodarki wielu krajów, jaką jest przemysł chemiczny. Dotyczy więc jednej z najbardziej skomplikowanych dziedzin rokowań rozbrojeniowych, co sprawia, iż negocjacje w tej sprawie nie są łatwe ani proste.

Ciekawa propozycja krakowskiej PAN

Wszechnica wiedzy przydatnej każdemu

(Inf. wł.) Niebawem pojawia się afisz zapowiadający wykłady Wszechniczy organizowany przez krakowskie Oddział Polskiej Akademii Nauk. Celem trwającej od lat akcji jest przybliżanie najszerszym kręgom społeczeństwa najnowszych osiągnięć nauki. Wykłady prowadzone są przez wybitnych znawców przedmiotu.

Tym razem dobór dziedzin naukowych został opracowany pod kątem makroregionu. Z tym bowiem obszarem wiąże się cykl tematyczny pierwszego semestru, w którym przedstawione zostaną powojenne wyniki badań archeologicznych na temat kształtowania się pierwszych form państwowości w południowo-wschodniej części naszego kraju.

Semestr następny poświęcony zostanie osiągnięciom fizyki (w

tym również astrofizyki) i jej wpływowi na rozwój współczesnego życia oraz nowym technologiom, które opierają się na wiedzy w wyniku poznania materii.

Kolejny cykl tematyczny poświęcony będzie zagadnieniom hydrogeografii. Władzą się on będzie bezpośrednio z planowaną regulacją Wisły oraz inwestycjami związanymi z ochroną lasów, wód i gleb.

Nowością tegorocznej Wszechnicy stanie się powtarzanie krakowskich wykładów w niektórych dużych zakładach pracy oraz w innych miastach. Wykładowcy trafią m. in. do tarnowskich „Azotów”, tarnobrzęskiego „Siarkopolu”, Rzeszowa, Nowego Sącza i Zakopanego. Organizatorzy liczą, że zagadnienia podjęte przez Wszechnicę zainteresują każdego. (JP)

BELGRAD, WASZYNGTON (PAP). Na Dunaju zatopiony w sobotę i niedzielę trzy statki a dwie barki zostały wyrzucone na brzeg przez huraganowy wiatr szalejący nad północno-wschodnią Jugosławią. Wicher osiągał w porywach szybkość do 170 km/godz. zrywał dachy, linie wyso-

Zima szaleje w Europie i Ameryce

kiego napięcia i wyrwał drzewa z korzeniami.

Nad wschodnim wybrzeżem USA szalała w poniedziałek gwałtowna burza śnieżna obejmując większość stanów na wybrzeżu atlantyckim. Nowy Jork i Waszyngton pokryte zostały grubą warstwą śniegu. Władze stanowe wzywają mieszkańców do pozostawiania w domach.

Przed zjazdem polskich kompozytorów

Zbliża się Zjazd Związku Kompozytorów Polskich. Z tej okazji poprosiliśmy o wypowiedź prezesa krakowskiego oddziału ZKP, znanego kompozytora i krytyka muzycznego ADAMA WALACIŃSKIEGO.

Jakie znaczenie dla środowiska kompozytorskiego posiada zjazd jego związku twórczego?

— Słania do oceny działalności związku, przegląd problemów i podsumowanie osiągnięć twórczych, refleksji nad podstawowymi zagadnieniami współczesnej kultury muzycznej. Krakowskie środowisko kompozytorskie jest najliczniejsze w kraju po warszawskim. Jest bardzo zróżnicowane jeśli idzie o tendencje stylistyczne, zainteresowania twórcze. Wezmą dla przykładu z jednej strony Bogusława Schaffera, kompozytora ożywionego pasją nieustannych poszukiwań, zaskakującego niejednokrotnie nagłymi zwrotami w swojej twórczości, z drugiej zaś — Juliusza Łuciułki, twórcę uprawiającego konsekwentnie styl powściągliwy, zmoderowany, podporządkowujący nowsze tendencje techniczne znamiennej dla siebie lirycznej poetyce. Do naszego oddziału ZKP należą reprezentanci różnych generacji — z jednej strony kompozytorzy starsi, o dużym dorobku twórczym, jak np. Tadeusz Machl, dalej najliczniej chyba reprezentowane pokolenie średnie, wreszcie spora grupa twórców młodych, wśród których najmłodszy wiekiem jest Zbigniew Lampart. Przypomnę wreszcie, że do krakowskiego oddziału ZKP należą tacy liczący się w świecie twórcy, jak Krzysztof Penderecki, Marek Stachowski, Krystyna Moszumanska-Nazar, Krzysztof Meyer, Zbigniew Bujarski. Obraz krakowskiego środowiska kompozytorskiego jest więc bogaty, jego wkład do współczesnej muzyki polskiej — bardzo znaczący.

Właśnie: czy w stosunku do owej naprawy wysokiej rangi krakowskiego ośrodka kompozytorskiego na arenie ogólnopolskiej i światowej, formy jego udziału w życiu muzycznym samego Krakowa nie są zbyt skromne, mało widoczne?

— Sprawa udziału współczesnej twórczości w życiu muzycznym Krakowa jest dla oddziału ZKP najżywniejszym problemem, przedmiotem nieustannej troski. Nastąpiła na tym polu pewna poprawa, choć zdajemy sobie doskonale sprawę, że daleko jeszcze do ideału. Nie jest to jednak rzecz prosta, zależna li tylko od dobrych intencji ludzi kierujących instytucjami muzycznymi. Prze-

strzegalbym w ogóle przed uproszczonymi diagnozami dotyczącymi kultury muzycznej, zainteresowań słuchaczy. Obserwujemy w naszym życiu muzycznym szereg niepokojących zjawisk dotyczących recepcji muzyki klasycznej...

Tym bardziej trudno, jak sądzę, mniemać, iż muzyka współczesna łatwo uturjuje sobie drogę do świadomości słuchaczy. Jednakże ostatnie lata przyniosły w tej muzyce bardzo znamienne tendencje, którą określiłbym najościwiej jako chęć przybliżenia się do odbiorcy, rezygnację z postaw skrajnie awangardowych...

— Być może jesteśmy w tej chwili świadkami przełomu w muzyce, charakteryzującego się poszukiwaniem tego, co można by określić jako nową prostotę, także jako powrót do pewnych wartości, wobec których awangarda lat 60. określała się raczej polemicznie — takich jak konsolidacja formy, ideal eufonii harmonicznej, czystości i subtelności brzmienia. Jest to oczywiście droga, która niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo; nazwałbym je nieco złośliwie niebezpieczeństwem rewolucyjnej konserwatywności. Myślę, iż nowe prądy, jeśli mają być prawdziwie twórcze, nie mogą przejść obojętnie wobec istotnych doświadczeń poprzedniej awangardy.

Zgadza się: Już dzisiaj pod nową tendencją podsywa się po prostu zwykły epigon. Jeszcze jedno pytanie: jakie formy pracy uważa Pan za najistotniejszy dorobek oddziału ZKP w upływającej kadencji?

— Ważne znaczenie dla propagandy twórczości kompozytorów krakowskich posiadają koncerty wymieniane w Bratysławie. Obecnie nawiązujemy podobne kontakty z środowiskiem kompozytorskim Lipska. Jest to bardzo cenna forma konfrontacji doświadczeń i osiągnięć twórczych. Bardzo cenną jest także, jak myślę, nowa forma współpracy z Filharmonią Krakowską, dzięki której już po raz drugi odbędą się koncerty utworów, nagrodzonych w Konkursie im. Artura Malawskiego.

— Dziękuję bardzo za rozmowę. Pozostaje mi jedynie przekazać tą drogą życzenia dla krakowskich kompozytorów, przede wszystkim dalszych osiągnięć twórczych na światowej scenie. Oddziałowi ZKP życzę zaś, by w nowej kadencji uzyskał wreszcie lokal dla swojej działalności. To, że go dotąd nie posiada, jest wstydlivym paradoksem życia kulturalnego naszego miasta.

Rozmawiał: LESZEK POLONY



Niecodzienna galeria

Fot. — CAF

Gang porywaczy przed sądem w Rzymie

RZYM (PAP). Przed sądem w Rzymie stanął działający od wielu lat gang porywaczy wyspecjalizowanych w terroryzowaniu bogatych rodzin rzymskich i wyłudzeniu okupu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 38 osób, które mają na swym koncie setki porwań i wyłudzenia łącznie na wielomilionową sumę. Gang wyznika z liczącego ponad 500 stron aktu oskarżenia, gang rozwinął działalność w początkach lat 70-tych, zaś jego dochody roczne osiągały w ostatnich latach równowartość 36 mln dolarów. Był to dobrze zorganizowany przemysł działający według starych, wypróbowanych metod.

Od roku 1968 dokonano na terenie Włoch 326 porwań i u- prowadzeń, z czego na rok 1978 przypadły 43 porwania, zaś w tym roku dokonano ich już 12. Wśród porwanych znajdowali się m. in. prezes towarzystwa „Voxson Electronics”, Amedeo Ortolani, syn rzymskiego „króla kawy”, Alfredo Danesi, znany przemysłowiec Renato Filippini i wielu innych. Rodzina każdego z porwanych uiszcza okup wielkości co najmniej miliona dolarów. „Skarbnikiem” gangu był zawodowy prawnik rzymski Gian Antonio Minelli, który administrował zdobytym w ten sposób majątkiem.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) mi w szpitalach a ich rodzinami. Zajęło się dziećmi i osobami starszymi. Szeręg instytucji oddało do ich dyspozycji samochody służbowe.

W siedzibie NBP przy ul. Noworodzieckiej czynny jest bez przerwy punkt pomocy dla rodzin ratnych i zmarłych. Nie chodzi przy tym tylko o doradztwo, pomoc materialną. Pomysłano o przyszłości osieroconych dzieci osób pozostających na utrzymaniu zmarłych ofiar wypadku. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP: W Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych powołany został specjalny zespół, który zajął się o

Opieka nad rodzinami

zapewnienie przyszłości sierot. Dzieci obojętne zostaną opieką aż do pełnoletności, otrzymają ksiądzki mieszkaniowe i wszelką pomoc w uregulowaniu spraw majątkowych i prawnych. W trakcie załatwiania są renty po wypadkach oraz odprawy pomiarne. Doradza pomoc materialną otrzymali już rodziny od władz miasta Warszawy.

Nie ustają prace w gmachu zburzonej rotundy. W miarę jak do wnętrza przedostają się ekipy techniczne, usuwające gruz i zwaliny żelastwa, odsłania się ogromniszczenia.

W nocy, pod żelbetowymi płytami zalegającymi podziemią kondygnację, odnaleziono zwłoki dalszych dwóch osób zabitych podczas wypadku. Tak więc, liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 48.

Wraz z budowlanymi z „Mostostali” i „Betonstali” w budynku rotundy PKO pracują bez wytchnienia służby Wyższej Szkoły Oficerów Pożarnictwa, robotnicy z Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych, sekcje techniczne Zawodowej Straży Pożarnej. Z gruzów oczyszczono część pomieszczeń archiwum.

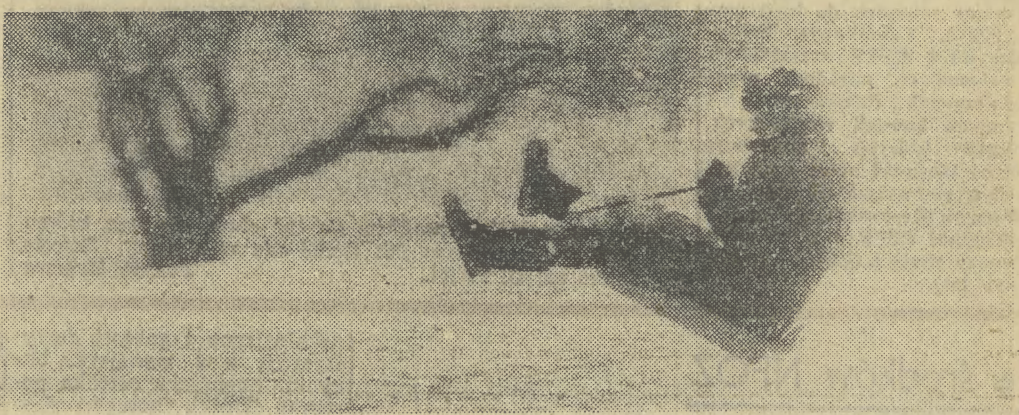
Wokół rotundy zaczęto ustawiać metalowe rusztowania.

W poniedziałek odbyły się pierwsze pogrzeby ludzi zmarłych w wyniku tragedii, jaka wydarzyła się 15 bm. Organizowano je na koszt państwa. W uroczystościach pogrzebowych na terenie Warszawy, Mińska Mazowieckiego, Kampinosu, Niepokalanowa, Bielska Podlaskiego, Bratysławy, Koło Łodzi, uczestniczyli przedstawiciele władz miasta stołecznego Warszawy, naczelnicy zakładów pracy, miejscowego społeczeństwa.

Ustalono tożsamość jednej z trzech niezidentyfikowanych ofiar tragicznej katastrofy w rotundzie PKO. Jest to Iwona Rzymkiewicz ur. 13. 6. 1950, zam.

w Warszawie. Nieznane są jeszcze nazwiska dwóch spośród 48 śmiertelnych ofiar.

(Inf. wł.) W ostatnią sobotę w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” miała miejsce jedna z czterech, rokrocznie organizowanych przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy ZOŚ w tych zakładach, akcja honorowego dawstwa krwi. W akcji tej wzięło udział 55 pracowników zakładów, oddając 19,2 l krwi, którą postanowiono przekazać na rzecz ofiar tragicznego wypadku w rotundzie PKO w Warszawie. Do akcji tej włączyli się też członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi Zakładu Maszyn Kablo- wych.



Wielu młodszych i starszych miłośników saneczki z zapalem uprawia nieznana na oficjalnych arenach sportowych „konkurencję” zimową, jaką są skoki na... sankach! CAF — Uchymiak

TELEWIZJA

SYGNAŁY

„Historia naszych dni” czyli wizerunek TV, zrealizowane przez S. Wólcę na podstawie sztuki węgierskiego dramaturga Floriana Kalo — jakby zapoczątkowało w tygodniu ciąg rozmów o naszych postawach moralnych i etycznych. W spektaklu poniedziałkowym byłoby to sprawa między pokoleniami ludzi, gdy syn „ustawia” swe dziecko (dorastające) wobec wstępnego matki (a babci) w stosunku do wnuka, niczym wybrzydzone wszelkich uczuć, zimny kalkulator, zabezpieczający mieszkanie cho- tej staruszki dla swego jedynaka. W imię egoizmu i wy- chowania w obliczu spodziewanej śmierci matki i babki Wyreżyszerowana gra, nie li- cząca się z egzystencją star- szej kobiety, z jej planami osobistymi — odśladania kom- pletny zanik wyższych uczuć. Na szczęście „ironia losu” nie tylko obala te kalkulacje, lecz powoduje obudzenie wrażli- wości sumienia w najmniej- szym członku rodziny — który odwraca się od własnego o- zca. Zachwiana równowaga moral- na powraca do normy. Czy jednak bez osad zwięzłpienia

na przyszłość? I choć wszystko konczy się happy endem, po- zostaje otwarta kwestia czy- stości działań ludzkich, zatrut- tych jadem znieczulicy.

Podobną, mimo że ograni- czoną do tzw. rzeczy mar- twych, opowieść — zaprezen- tował reportaż łódzki (w ra- mach Studia-8) w beznamiet- nym opisie „Nie twoja spra- wa?”. I tu mieliśmy do czynie- nia z porażającą znieczulicą niektórych pracowników nisz- czących bezmyślnie wspólne mienie zakładowe, jako „cu- dzie”, więc nie warte ochrony, zabezpieczający mieszkanie cho- tej staruszki dla swego jedyn- aka. Ale było w tym coś, co łączy- ło i spektakl teatralny, i re- portaż: obojętność moralna lu- dzi, straszliwa pogarda dla- najprostszych zasad towarzy- szących współnosności życia i pracy. Spustoszenie w wy- szej kobiecie, z jej planami osobistymi — odśladania kom- pletny zanik wyższych uczuć. Na szczęście „ironia losu” nie tylko obala te kalkulacje, lecz powoduje obudzenie wrażli- wości sumienia w najmniej- szym członku rodziny — który odwraca się od własnego o- zca. Zachwiana równowaga moral- na powraca do normy. Czy jednak bez osad zwięzłpienia

Bo, idąc tym tropem — mo- żemy wejść także na drogę, którą odśladali prof. Zin w swym — zdawałoby się, odleg- łym od tamtych zjawisk — „Piórkiem i węglem” — gdzie znów bezmyślnie i ze szkoda- dla osiągnięć cywilizacji oraz kultury, gubimy dobre tra- dycje architektoniczne, zabu- dowywując obszary między Tatrami a Baltykiem — po- tworkami budowlanymi. Pew- nie, że proporcje są tu nie- jednokrotne. Ale bezstylowość, głupota, znieczulica i odrzu- canie dobrych tradycji — wskazują na przekroczenie granic — w kierunku utraty wrażliwości. W przypadkach teatru TV i reportażu „Nie twoja sprawa?” — będzie to wrażliwość wewnętrzna: ety- czno-moralna, zaś w przypad- ku urbanistyki — estetyczna. Jednakże wszystko ma swoje korzenie w obojętności wobec otoczenia ludzkiego i przyro- dy. Może dlatego widzę w tych, niby niespójnych, pro- gramach TV, sygnał alarmo- wy. I dobrze, że ten sygnał — na różnych płaszczyznach, du- żych i małych — rozległ się z okienka telewizorów. Póki jeszcze nie za późno... BOB

Już niedługo rolnicza wiosna

Brak części zamiennych limituje naprawy maszyn

(Inf. wł.) Warsztaty państwo- wych ośrodków maszynowych i spółdzielni kółek rolniczych ca- łą uwagę skupiają na remon- tach maszyn rolniczych, które wiosną wyjadą na pola.

— W przedsiębiorstwach pod- ległych Ministerstwu Rolnictwa w województwach: krakow- skim, nowosądeckim i tarnow- skim jest ponad 5.800 ciągni- ków, podobna ilość jest u rol- ników indywidualnych — mówi zastępca dyrektora Okręgowego Zjednoczenia Technicznej Obs- ługi Rolnictwa WALDEMAR ZARZYCKI. Ponad 80 proc. sprzętu jest sprawna. Lepiej niż w ub. r. przedstawia się remon- t opryskiwaczy, do chwili obec- nej naprawiono ich około 75 proc. Jeśli idzie o remonty nie- których maszyn, mimo braku prawie 400 pozycji w częściach zamiennych, niepokoić musi

bardzo sprawa napraw kosin- rek, szczególnie rotacyjnych. Gotowość tych maszyn przewi- dziana jest na 10 kwietnia. Gdybyśmy dostali części za- miennne, to po uruchomieniu dodatkowych zmian, mogliby- my jeszcze naprawić te maszy- ny. Wysiłek będzie olbrzymi, bowiem w 3 województwach uszkodzonych jest ponad 1 tys. maszyn.

Państwowe ośrodki maszyno- we pomagają też innym przed- siębiorstwom w transporcie. M. in. zobowiązano się dostarczyć do punktów sprzedaży 300 t materiału siewnego z magazy- nów Hodowli Buraka Pastew- nego. Ponadto POM-y zapoatr- ują też rolnictwo w oleje nape- dowe, co przy obecnych trudno- ściach transportowych nie jest rzeczą łatwą. (cm)



Działający przy Bałtyckiej Agencji Artystycznej „BART” zespół taneczny VACAT istnieje dopiero kilka miesięcy, a już zdobył sobie uznanie i sympatię widzów. Prezentuje on bowiem nieczęsto spotykany u nas styl, będący połączeniem elementów tańca klasycznego i rozrywkowo-dyskotekowego. Członkowie grupy są absolwentami szkół baletowych, nie więc dziwne, że wykonawstwo tańców opracowywanych choreograficznie przez Andrzeja Bujaka, jest na najwyższym poziomie. Na zdjęciu: VACAT w tańcu hiszpańskim.

i instytucjom. Jeszcze z początkiem grudnia wy- staliśmy do nich konkretne karty zadań z pro- pozycjami do wykonania, zarówno odpłatnie jak i w formie społecznej. Aby zadania te zostały zaakceptowane załóg na sesjach KSR i były włączone do tegorocznych planów.

— Czy ktoś odmówił waszym propozycjom? — Nie, wszyscy, co do jednego, przyjęli. — A zatem co zamierzacie robić? — Trzy zadania uznaliśmy za najważniejsze i rzekłbym standardowe. Chcemy skończyć i prze- kazać mieszkańcom park na Piaskówce. Od trzech lat prowadzone są tam prace społeczne, zwłasz- cza w ramach czynu partyjnego. Patronat nad parkiem obejmuje ZSMP. Jest już tam piękny drzewostan, malownicze stawy i alejki. Razem 26 hektarów zieleni. Zamierzamy tam wybu- dować wiele boisk, placów zabaw, pawilon gastro- nomiczny itp.

Drugim przedsięwzięciem, które zmieni istot- nie wygląd miasta, to stworzenie w samym cen- trum zalewu o powierzchni lustra wody, wyno- szącej 3 hektary. Między najnowszymi osiedlami mieszkaniowymi będzie można pływać żaglówką i wylegiwać się na plaży.

— Czy to aby realne? — Jak najbardziej. Mamy już gotowe plany i na wiosnę przystępujemy do pracy. Zalew po- stawiamy między ul. Lwowską a Gumińską na za- pleczu hali sportowej, przez spletnięte wody Wa- toku. Będzie on miał ok. 500 metrów długości i w nim może służyć dla narciarzy jak i upra- wiania sportu bojerowego. Wokół wody nawie-

ziemy piasku a w najbliższej przyszłości klub „Tarnovia” budował tam będzie cały kompleks obiektów sportowych: boiska, korty tenisowe, kryte baseny itp. Już mają na ten cel 100 mln zł.

— A co z pozostałą częścią potoku Wątok, który jak kilkakrotnie już pisaliśmy w „Gazecie”, jest delikatnie rzecz ujmując — daleki od swej dawnej świetności i brzęgi jego przypominają wysypisko.

— Porządkowanie Wątoki również ujęliśmy w ramy czynu 650-lecia. Chcemy uczynić jego brze- gi głównym bulwarem spacerowym miasta, peł- nym zieleni, lawerek i miłych zakątków. Oczy- wiście przedsięwzięcie to jest pracochłonne i potrwa nieco dłużej. Na jubileusz tylko część Wątoki powróci do swej dawnej urody.

Kolejnym dziełem jest rozpoczęta już budowa szerokiej arterii na północny miasta. Chcemy skończyć ul. Słoneczną, która odciąży poważnie ul. Lwowską i Wałową. Ta piękna arteria, w której pasy jezdni przezielone będą zielenią, po- biegnie przez całe miasto od ul. Lwowskiej do ul. Sławkickiej i pozwoli również na łatwiejszy dojazd z nowych osiedli: „Północ” i „Jasna”. Jeśli już jesteśmy przy sprawach komunikacji, chciał- bym dodać, że mamy w planie postawienie większej ilości estetycznych i wygodnych przy- stanków autobusowych — od ostatniego czynu partyjnego znajdują się już one na głównych ulicach — zmniejszamy szereg ulic, a w la- tach 80. południową stronę miasta pociągnie dro- ga szybkiego ruchu, jako fragment autostrady.

Przy E 22 na Rzędzinie vis à vis stacji CPN, WPT „Pogórze” zamierza budować w szybkim tempie motel wraz z parkingiem i warsztatem samocho- dowym.

— Ostatnimi laty Tarnów jak gdyby pojaśniał — mówię zwłaszcza o centrum — stał się bar- dziej czysty i estetyczny. Czy generalne, świa- teczne porządki obejmą również ogólny wygląd miasta?

— Zamierzamy odnowić 200 elewacji w śró- dmieściu. Szybszym tempem ruszyła wreszcie re- walforyzacja starówki. Już wszystkie kamieniczki w Rynku mają swoich opiekunów, ale całkow- ie zakończenie prac konserwatorskich trochę po- trwa. Właśnie z myślą o rewalforyzacji Kombinat Budowlany podjął się ponadplanowej roboty — montażu bloku rotacyjnego dla rodzin zamiesz- kanych w budynkach przeznaczonych do grun- townego remontu. Planujemy budowę kilku du- żych parkingów, rekonstrukcję ognis bardzo pięknego parku przy ul. Gumińskiej, oddanie ko- lejnych żłobków i przedszkoli. Przy ul. Garbar- skiej stanie największy, potężny pawilon han- dlowy o powierzchni 5.700 m kw., a nie opodal miejska hala targowa. To tylko niektóre, moim zdaniem, najważniejsze przedsięwzięcia, nie li- cząc bogatego programu w dziedzinie kultury i sztuki.

— Dziękując za rozmowę, życzymy w imieniu „Gazety” i jej Czytelników 100-procentowej re- alizacji tych planów, z pożytkiem dla Tarnowa.

Rozmawiał: JERZY SADECKI

Tarnów ma swe 650. urodziny

ROZMOWA Z PREZYDENTEM MIASTA JERZYM SZMYDEM



— W przyszłym roku Tarnów obchodzić będzie 650-lecie nadania praw miejskich. Rocznicę tę o- kragia i zobowiązuje. Sądzę, że gospodarze mia- sta zechcą mocnym akcentem wpisać się w histo- rię jubileuszu i uczuć go godnie.

— Przygotowaliśmy bogaty program działań rozplanowanych na dwa lata. W 1980 r. Tarnów liczył będzie zapewne 110 tys. mieszkańców i niektóre części miasta zmieniać się nie do pozna- nia. Przyjęliśmy zasadę, że stworzyć mieszkańcom lepsze warunki życia, wypoczynku i rekreacji. Zgodnie z tą dyktetyką ustaliliśmy zadania, które nadzorować będzie staż czynu 650-lecia kierowany przez sekretarza KW PZPR Jana Siu- daka.

— Praktycznie: kto i jak będzie pracował? — Wszyscy. Starzy i młodzi. Rzemieślnicy — muszą przynajmniej, zawsze ofiarować i chętni do pracy na rzecz miasta — zadeklarowali się wykonac lampy, kinkiety i inne ozdoby dla tarnowskiej starówki. Jednak podstawowe zadania — te naj- ważniejsze dla miasta — powierzyliśmy 76 dzia- łającym na terenie Tarnowa przedsiębiorstwom

